

1/VIII 1944. Godzina 12.30. 690 kierpnia 23
godz. 14. Naktowstkiego 20/32. godz. 16 m. 3. rakuca
wystapienia o zdr. 47. godz. 16.55 przejscie pod ogniem
na Polna 50. Calna noc pod dostrzadem c. k. miso
i artylerji z pola Naktow. pierwa. tuka, stok miso,
rucnie granatu pod, woby niezkodkowie nastepnie
oprzetiwanie przed tenie woby przez 2 godziny cdmu.
bardzo zmniejszonego ani jednego skna cabego.

2/VIII Godzina 5 rano wymarsz pod ogniem na ul.
Swowoska, przeskok przedywno przez wylot ul. Byetropia
i Swodeckich. w przeskoku tym kulka skierowana
wemnie frapila o 2 metry przedemna w, bruki i
rykuszetem przeska pod nogami nogami.
Objecie stanowisk. w gmachu architektury.
caloscne cwowanie i oprzetliwanie przed atakami.

3/VIII Grozba braku brom i amuricji, wytwornia
bud. tek benzynowate i objecie magazynu z benzyna.

4/VIII Wyrob mieszaniki benzynowo-naftowej.
Pogrzeb zwieczin poteglych na naszym terenie.

5/VIII Tworzenie barykad na ul. Swow. i Pongtkowej
Rezerwanie sie 3 granatow na podworu
wystretorych z granatnika na polu Motzotwskim
2 rabitych w tym jedna kobieta i vanpi
3 oddanki. wpadly przez okno na sale 1go pietra
w odlegosci paru dm odemnie jeden na wysokosci
glowy, 2 na wysok. pierwi.

6/VIII Niedziela. wydnehanie Mszy sw. przed
ostanem wobionym na. teoytawra, nabozy.
pisanie listu do domu

7/VIII Naktowo, pozary, karce samolotow
pogrzeb 4 poteglych. Obawa o los domu.

8/VIII Pożar naszego budynku i 2 na drugiej
stronie ulicy od bomb zapalających, uszkodzenie,
przeno 50 rb. niewypadów.

9/VIII Względnie spokojnie, w poszukiwaniu
wyjechał po okolicznych domach, niecelny
odział Niemca na ul. 6-go sierpnia przed
bramą, rypitata skierowaną w moją głowę
kilkoma cm. od głowy. Zderzenie się na podwoziu

10/VIII Spokojnie. Tesknota za domem
Oczekiwanie wiadomości z domu.

11/VIII Zdobył się samochodem 1 Niemiec, zabity
Lurczydo, niewoli, 1 uciekł. Poległ ppor.
Stanisławski i ciężko rannych 3ch żołnierzy.

12/VIII Pogrzeb poległego ppor. Stanisł. Czarnieckiego
Ogień w szklanej na masze i barykadzie, odno pogotowie.

13/VIII Niedziela, Msza św. Mszka pogrzebowa. Ślubów.
3 poległych. Wyprawa Genka do domu.
Zraniony Broni i amunicyj w noc.

14/VIII Przejście do kompanii technicznej.
Pogrzeb 4 poległych żołdak Niemców na polidochunka
spalone 2 gmańki odparci.

15/VIII Powrót Genka. brak wiadomości z domów.
Msza św. Otwarcie świątlicy, święto żołnierza.
Zenerujące wiadomości z frontów.

+ 16/VIII Ogień z moździerzy. Wielka troska o
rodzinną jak tam Tadeo, Mierio, Tricia czy zija
Jadwin brate słów, nocie berssenre.

24/VIII. Niedziela. Dni pracy dnie. 2 razy na
miasto, raz po Genzynie, drugi raz po Gabelki,
Jaznicka z ul. Fryderyk przyjecha mi dno
wiadomości o rodzinie oile indyduie.

25/VIII. Nic nowego. Pracyje.

29/VIII. Dowiedzialem, ze se dom niespatony.
Spac nie moge. Bylem u fryzjera.

30/VIII. Poszedlem szukać rodziny. Od Zlatovej do
Nowego-Swiatu, widzialem, piwnice a w nich
tuzioo ludzi w okropnych warunkach. Gabi
dnie chodzilam i nie. Bylem i na Jaznice, Polny,
w piekarni ora Nowym-Swiecie dostalem 4
buchenki, chleba, wrodek a 9 wieców, zmieszany
sta dy dzien trafilam, bo podczas największego
natału, blizko mia bombę pękały.

31/VIII. Miałem sen iż byłem w koscielu
z Tadeuszem na reknu, wydiagad, wazke
po jakies miastka. Jest nadzieja ze sie
wkrótce skonczy. Wazne domy, teh ulice.

1/IX. Dni mijaja 5 lat wojny, a miesiace
powstania, jakim gdzie ty jestis z dziecmi
Chodre jak bledny, po zagroziomych odciunkach.
Wroczyta akadensja w Swietkly

2/IX. Gada noo sztrzelanie. Rano u 9-tj miwylem
pacierz zadzwonilo mi w twym reknu, znate
ze dobra nowina, eta, Hlavowka oddana.

3/IX. Niedziela. Mzra no, Noc bez snu. Przewieblam
nie od 2 dni ogromny kaszel. Kaszenie walk.
Cakodienne bombardowania z powietrza i
artylerji. Stychac blizki front.

4/9 Atak Niemców na nasz ze wszystkich stron

5/9. Przeniesienie butelek na inne miejsce.
Instalowanie motorów i młynków.

6/9. Sytuacja wprost beznadziejna. Śniadanie
na deszczu.

7/9. Brak od dłuższego czasu chleba, napoje.
Przejście do Niemców około 300 ludzi.

8/9. Noc bez snu z powodu kradzieży. Śniadanie z
zajada i cebuli. Przejście do Niemców około 15000 lu.

9/9. Ciężar goryczy. Od dwóch dni ogromny ból
głowy.

10/9 Niemcy atakują. Siernozę wiadomy wyswo-
lenia, sowieckie samoloty. Gen. Hracony samolot
namierniki.

11/9 Ciężar się łepiej. Odkomenderowanie do
dłużyny opłaca Broni, wraz z magazynem

12/9 Walka samolotów w powietrzu. Operacja
Sowiecka. Otrzymałem żołd 20 zł. 2 defekty.
Zapaszowanie ubrania i koca.

13/9 Nalot jakiego jenera niebyło. 3 bomby
500-kiłowe w sąsiednim domu. Wydobycie
z pod gruzów zabitych i rannych.

14/9 Bombardowanie. Walka samolotów.
Dzień zrzuty broni i żywności.
Zajęcie Pragi.

24/9 Wiedziela (8). Nic nowego. Niemieckie granatniki nasz ostrzeliwiają. Podchorąży Radwancki ranny.

25/9. Jeden granat wpadł na nasze podwórko przy studni kilka osób ciężko rannych. Dnia mija pięć lat, jak dostałem się do niewoli.

26/9. Robi się coraz zimniej, marna wegetacja. Festiwność za rodziną. Od miesiąca trzy razy dziennie kawa.

27/9. Granaty padają bez przerwy. Wykonczenie układowa. Generalna kąpiel.

28/9. Imieriny Grabowskiego, on sam lekko ranny, mała nerwa przy akompaniamencie, pękających nad głowami granatów.

29/9. Placki smarowane na pokasie. Zawieszenie broni. Zdobyć skóry.

30/9. Nic nowego, walka nadal. Sowieckie samoloty bombardują Niemców. Cywilna ludność ma dostęp do Niemców.

1/x Wiedziela. Zawieszenie broni. Podróż po całym mieście w porukiwaniu rodziny, wizyta u Głowackich, pakowanie się na wszelką ewentualność.